

10. Początki kultu



Historia odnosi początki kultu Marii do końca III lub początków IV wieku po Chrystusie, a więc do czasów zdecydowanie poapostolskich wskazując, iż powstał on w atmosferze ascezy i wirgilizmu, nie bez wpływu ze strony misterii pogańskich, przenikających gwałtownie do religii chrześcijańskiej owych czasów. W świetle ideału ascezy, zwłaszcza wirgilizmu, wydawało się wprost niemożliwe, aby Maria wraz z urodzeniem Jezusa miała pozostać dziewicą. Zrodzone tym sposobem na podłożu psychologiczno-religijnym wczesne studium kultu zapoczątkowało dalszy łańcuch rozwojowy, zmierzający nieuchronnie w kierunku ubóstwienia ziemskiej rodzicielki Chrystusa. Były to czasy burzliwe. Na zewnątrz Kościoła szalały prześladowania, a wewnątrz – spory dogmatyczne, herezje i walki o władzę. Psychoza dewocji i męczeństwa stworzyła kult męczenników i relikwii, przekształcony z czasem pod wpływem pogańskiej idei nieśmiertelności duszy w kult świętych. Warunki te sprzyjały rozwojowi kultu Marii, którą niebawem postawiono na czele „wszystkich Świętych Pańskich”. Zapał religijny w tych ciekawych czasach przyoblekł zrazu Marię w szatę nieustającego d z i e w i c t w a .

Oto uwagi wspomnianego znawcy spraw mariologicznych:

„ ... postać Marii jako wiecznej dziewicy wystylizowana została przez ascezę chrześcijańską, która bardzo wczesnie opanowywać zaczęła umysły i serca chrześcijan ... myśl ascetyczna nie mogła przypuścić, aby Maria nie była ascetką, aby mogła być czymś mniejszym, niż święte dziewice, które przez całe życie zachowywały dziewictwo” [Tamże, str.25-27].

Teoretycznych d o w o d ó w wiecznego dziewictwa Marii dostarczył powstały wówczas a p o k r y f , tzw. protoewangelia Jakuba, pismo nieznanego autora, pochodzące

prawdopodobnie z końca III wieku po Chr. Apokryf ten zawierał historię dzieciństwa Jezusa i był właściwie „owocem spekulacji ascetycznej i korektywem tego, co wbrew ideałowi ascetycznemu powiedziane zostało o Jezusie i Marii w Ewangeliach kanonicznych” [Tamże, str.27].

O czym mówi protoewangelia Jakuba?:

„Maria, według protoewangelii Jakuba, przyszła na świat jako dziecko Joachina i Anny, małżonków starzejących się w bezdzietności. W zamian za ten niespodziewany i cudowny dar, Anna ofiarowała córkę swoją Bogu i oddała ją do świątyni. Maria mieszka wtedy w świątyni i otrzymuje pożywienie z rąk aniołów. Gdy dochodzi do lat dwunastu, kapłani ... za cudowną poradą Bożą oddają Marię pod opiekę Józefa, cnotliwego starego wdowca, który pewnego dnia spostrzega z przerażeniem, że Maria jest brzemienna. Cnotliwy Józef jest nie tylko przerażony, ale i oburzony, że z Marią, która wychowywana była w świątyni i otrzymywała pożywienie z rąk aniołów, mogło być coś podobnego, ale zostaje uspokojony co do tego przez anioła. Potem jest spis ludności ... Józef udaje się z Marią do Betlejem. W drodze rodzi się Jezus ... Józef biegnie po położną ... Jaskinię zasłania jasny obłok ... Położna głosi wielki cud narodzin z dziewicy, a wychodząc z jaskini, spotyka Salome, której mówi o tym, co widziała. Salome opowiada uroczyście ... , że nie wierzy temu, dopóki się sama nie przekona. Położna prowadzi ją ... aby Salome mogła przekonać się, że dziewictwo Marii zostało zachowane. Niedowiarstwo Salome zostaje rozproszone, ale i ukarane jednocześnie ... usycha jej ręka ...” [Tamże, str.27.28].

Protoewangelia Jakuba stanowiła niesłychanie poczytną lekturę; uważana była za przekonywujący dowód nieustającego dziewictwa Marii, które stało się – historycznie rzecz biorąc – zaczątkiem kultu. Następny etap miał się dokonać pod wpływem misterii pogańskich.

Jan Grodzicki „Kościół dogmatów i tradycji” 1963 str.196-198